

wiary, oraz w środowiskach o dość wysokiej kulturze religijnej. Jej struktura nie dopuszcza specjalnej formuły za zmarłych.

Kościół święty oddaje te modlitwy nie tylko w ręce kapłanów, ale także i wiernych mających oddać swój udział i to w samym sercu Ofiary eucharystycznej, tuż po słowach konsekracji, w formie aklamacji paschalnych. Oddaje je ze świętą nadzieją, że pomogą one dzieciom Bożym, ludowi świętemu i kapłańskiemu, zgromadzonemu w imię Chrystusa, w głębszym przeżyciu bezkrwawej Ofiary Nowego Testamentu.

Rzym

KS. JÓZEF SROKA

Ks. Stanisław Szamoła, Frydrychowice

ŻYCIE LITURGICZNE W QUMRAN¹

I. — KAPŁANI

Według „Księgi Reguły”, gmina qumrańska z II w. przed Chr., jako sekta żydowska będąca w opozycji do zwierzchnich władz świątynnych w Jerozolimie, miała strukturę hierarchiczną i składała się z trzech zasadniczych grup: kapłanów, lewitów i „całego ludu” (laikat!). W niektórych dokumentach prozelici są zaliczani do czwartej grupy, przy czym cała wspólnota jest symbolem i znakiem samej świątyni w Jerozolimie: Izrael, czyli laicy, są wyobrażeniem miejsca świętego, Aaron, czyli kapłani reprezentują miejsce najświętsze. Gmina „mnichów” qumrańskich była zorganizowana systemem dziesiątkowym: każdą dziesiątką mężów „świeckich” kierował kapłan. On z urzędu pełnił rolę przewodniczącego podczas wspólnych uchebt rytualnych i podczas modlitwy pochwalno-dziękczynnej (berakah) pierwszy wyciągał rękę gestem błogosławiającym nad pierwocinami chleba i wina. Z wypowiedzi pewnych rękopisów (II w. przed Chr.) znalezionych w grotach nad Morzem Martwym, wnioskuje niektórzy, że modlitwa i gest kapłana były z kolei powtarzane przez resztę „laików” uczestniczących w uczcie. Według doktryny sekty, przodującą rolę zachowa kapłan również podczas uczyły eschatologicznej, w obecności Mesjasza-Kapłana i Mesjasza-Laika, korzystając z prawa precedencji wobec tego ostatniego. Także na innych zebraniach kapłani zajmują pierwsze miejsca, a godność ich jest chroniona w „Księgach Reguły” sankcją karną, za obel-

¹ H. Haag — *Das liturgische Leben der Qumrangemeinde* Archiv für Liturgiewissenschaft X/I (1967) 78—109.

żywą i złośliwą mowę przeciw nim. Bóg wybrał kapłanów, aby umocnić swoje Przymierze na wieki, aby wśród ludu wypróbować swoje postanowienia i aby ten lud pouczać o swoich przykazaniach. Ponieważ słowo „Przymierze” w tekstach qumrańskich znaczy tyle co wspólnota Qumran, kapłani są ustanowieni w tym celu, aby starali się o zabezpieczenie trwałego bytu gminy. Spełniają to zadanie wtedy, gdy pouczają lud o Prawie Bożym i czuwają nad Jego zachowaniem. Synowie Sadoka, czyli kapłani, przez wykonywanie urzędu nauczycielskiego, badając wolę Bożą, studiując Torę-Prawo, stoją na straży Przymierza i tym samym na straży istnienia wspólnoty. W komentarzu do Izajasza 11, 3 — będącym własnością gminy, jest podkreślone wielkie znaczenie kapłańskiego nauczania, którym będzie się kierował nawet Mesjasz na sądzie ostatecznym, „nie rozstrzygając według tego co widzą Jego oczy, lub słyszą uszy” — lecz według nauk głoszonych przez kapłanów. Źródłem wiedzy dla kapłanów ma być nie tylko Tora, lecz również tajemnicza księga Hago (Hodajoth?). W wypadku niedostatecznego wykształcenia kapłanów, zastępują ich w nauczaniu lewici: jedynie przy obrzędzie wykluczenia trędowatego mógł brać udział kapłan — nieuk. Na dziesięciu sędziów wybieranych co jakiś czas, powinno pełnić tę funkcję czterech kapłanów lub lewitów w wieku od 25-ciu do 60-ciu lat: należała do nich decyzja o prawie własności i przyjmowanie rzeczy znalezionych, które nie miały właściciela.

Z dotychczas odczytanych rękopisów, formularz codziennej renowacji Przymierza i przyjęcia nowych członków do wspólnoty, jest najobszerniejszym opisem służby Bożej, sprawowanej przez kapłanów w Qumran. Na hymn pochwalny kapłanów i lewitów ku czci Boga, cały lud odpowiada „Amen, Amen”. Następnie wspominają kapłani o sprawiedliwych dziełach Bożych i ogłaszają Jego miłosierdzie nad Izraelem (berakah). Z kolei wyznają lewici winy popełnione przez naród jako taki, a cała gmina „spowiada” się z grzechów swoich. Po przekleństwie rzuconym na „mężów bezbożnych”, synów Beliala i odstępców, wspólnota odnawia swoje „śluby” wierności wobec Boga przez zachowanie „Reguły”, a „lud” znowu aprobuje modlitwy kapłanów słowami — „Amen, Amen”.

W eschatologicznej walce „synów światłości” z Belialem, kapłani odgrywają wybitną rolę. Kapłan zagrzewa bojowników do boju, uroczystą przemową: — „Słuchaj Izraelu! Dzisiaj wyruszysz do walki z wrogiem. Nie lękaj się go, albowiem Twój Bóg idzie z Tobą, aby walczyć za ciebie z twoim wrogiem i zbawić cię”. Wreszcie kapłani, lewici i „starsi” chwala Boga i przeklinają Beliala, podobnie, jak przy uroczystości odnowienia Przymierza. Arcykapłan formuje szyk bojowy i zapewnia żołnierzy o swojej modlitwie za nich. Siedmiu kapłanów w strojach liturgicznych idzie na przedzie: jeden z nich umacnia bojowników na duchu, a sześciu

trąbi przy akompaniamencie siedmiu lewitów grających na rogach baranich. Dokładne przepisy regulują sposób trąbienia podczas ataku, czy cofania się poszczególnych grup. Kapłani nie biorą bezpośredniego udziału w walce z bronią w rękę, gdyż jako święci i namaszczeni nie mogą utracić czystości i splamić się krwią podlego wroga. Po zwycięskiej bitwie kapłani trąbią znowu i celebrują dziękczynne nabożeństwo.

Ostatnim legalnym arcykapłanem przy świątyni Jerozolimskiej był „sadokita” Alkimus zmarły w 159 r. przed Chr. Odgórnym aktem państwowym Seleucydów, jego następcą zamianowany Jonatan Hasmonejczyk, nie pochodzący z rodu Aarona i Sadoka. „Mistrz Sprawiedliwości” - kapłan, przełożony gminy qumrańskiej, uznał go za nielegalnego świętokradcę, który splugawił świątynię Jerozolimską swoim życiem niegodnym kapłana: dlatego „Mistrz Sprawiedliwości”, w duchu ekspiacji za naród, z grupą zwolenników swoich udał się na pustynię Judzką, aby zachować resztkę wybraną Izraela od niewiary i zepsucia.

Życie bezżenne członków gminy, poświęcone modlitwie, czytaniu i przepisywaniu ksiąg świętych, zdala od świątyni i krwawych ofiar całopalnych, „które obrzydły Jahwie, jako ofiara występnych” — miało być jedyną przyjemną ofiarą duchową ludzi uczciwych: oni to jako „synowie światłości” pozostali wierni Przymierzcu z Jahwe, oni to zachowują przepisy prawa, są czyści, nie hańbią się krzywdą ubogich, wdów i sierot, zachowują szabaty, święta i posty oraz żyją według zasad miłości braterskiej. Tą konieczną sytuacją polityczno-religijną tłumaczy się negatywny stosunek wspólnoty do widzialnych ofiar krwawych, składanych w świątyni Jerozolimskiej przez niegodnych kapłanów. Jeżeli mają być obrazą Boga, lepiej żeby ich nie było. Na skutek braku świątyni i specyficznych warunków „pustelniczego” życia, *teologia ofiary* u qumrańczyków ulega pewnemu pogłębieniu i spirytualizacji. Dobremu życiu członków wspólnoty przypisuje się skutki wszystkich ofiar całopalnych, jak zadość uczynienie i zglądzenie winy. Ono dokonuje się nie tylko „urzędowo” przez kapłanów, lecz przez wszystkich członków gminy, którzy wprawdzie nie mogą brać udziału w aktach kultu świątynnego, ale za to dzięki nawróceniu i sprawiedliwemu życiu, sami są świątynią i „ofiara wonną” dla Jahwe. Archeologowie nie znaleźli w Qumran ołtarza, a kości zwierząt w dzbanach są resztkami uczt rytualnych gminy. Według słów Chrystusa do Samarytanki, nadchodziła pomału godzina, kiedy prawdziwi czciciele Boga mieli Go wielbić „w Duchu i prawdzie”, a nie koniecznie na górze Garizim czy w Jerozolimie (Jan 4, 23).

II. ŚWIĘTA

Z opublikowanego przez Ks. J. T. Milika „Kalendarza świąt”, dowiadujemy się, że w Qumran obchodzono wszystkie te uroczystości,

które wylicza Księga Kapłańska w 23 rozdziale, a które obowiązywały żydów po powrocie z niewoli babilońskiej: *Paschę i święto Przaśników* dnia 14 pierwszego miesiąca, we wtorek; *drugą paschę* dnia 14 drugiego miesiąca we czwartek, dla tych, którzy z powodu zaciągniętej nieczystości rytualnej nie mogli obchodzić pierwszej Paschy; — *święto Pierwocin* dnia 26 pierwszego miesiąca, w niedzielę; *święto Tygodni* dnia 15 trzeciego miesiąca, w niedzielę; *święto Nowiu* dnia 1 siódmego miesiąca, w środę; *Dzień Przeblągania* dnia 10 siódmego miesiąca, w piątek; *święto Namiotów* dnia 15 siódmego miesiąca, w środę. Święta te wypadały zawsze w tych samych ustalonych dniach tygodnia. Kalendarz księżycowo-słoneczny (354 dni) zwany babilońskim, wprowadzony został do życia cywilnego po powrocie żydów z niewoli, a w 312 r. przed Chr. także do życia religijnego, przez Seleucydów. Cenobici z Qumran odrzucili ten kalendarz, a zachowali czysto słoneczny (364 dni), przejęty przez Izraelitów od Fenicjan po zdobyciu Ziemi Obiecanej. Sprawa zachowania nadal *kalendara czysto słonecznego* używanego już w świątyni Salomona, była również jedną z przyczyn, dla których grupy „esseńczyków” wierne tradycji, zerwały kontakt z świątynią w Jeruzolimie i nielegalnym arcykapłanem. Już przed odkryciem manuskryptów qumrańskich zauważono, że pewne żydowskie apokryfy, przede wszystkim „Księga Jubileuszów” i I „Księga Henocha” — posługiwały się kalendarzem czysto słonecznym: rok składa się z czterech kwartałów po 91 dni, razem 364 dni. Pierwsze dwa miesiące kwartału mają po 30 dni, a trzeci liczy 31 dni. Pierwszy, czwarty, siódmy, dziesiąty miesiąc rozpoczyna się od środy — drugi, piąty, ósmy i jedenasty miesiąc, zaczyna się od piątku — a trzeci, szósty, dziewiąty i dwunasty, od niedzieli. Ponieważ miesiące tej ostatniej grupy mają po 31 dni, każdy następujący po nich miesiąc rozpoczyna się znowu od środy, jako kontynuacja tego samego cyklu.

a) *Pascha*. — Jest to pewne, że uroczystość ta, nie mogła być obchodzona w Qumran zgodnie z rytmem kół faryzejskich Jeruzolimy. Tam obowiązującym punktem programu było zabicie baranka paschalnego w świątyni. Jak wiemy, członkowie wspólnoty unikali wszelkich kontaktów z świątynią: poza tym w związku z przyjętym odmiennym kalendarzem czysto słonecznym, 14-ty pierwszego miesiąca, a więc dzień zabijania baranka, przypadał w Qumran zawsze we wtorek, a nie na piątek, jak w Jeruzolimie. Tak było też w roku śmierci Chrystusa. W oparciu o te dane nasuwa się logiczny wniosek, że w Qumran obchodzono Paschę bez baranka rytualnie zabitego i że ten był zastąpiony jakąś inną uctwą sakralną. Niektórzy uczeni dopatrują się w tej okoliczności rozwiązania różnicy, dotyczącej charakteru Wieczery Pańskiej, jaka zachodzi między Synoptykami, a tradycją św. Jana. U *Synoptyków* Jezus wyraźnie mówi o ostatniej wieczerzy, jako *wieczery paschalnej* (Mk 14,

12—16: Łk 22, 14). U Jana zaś Jezus bierze udział w wieczerzy „przed świętem Paschy”. (J. 13, I 13, 29; — 18, 28; — 19, 14. 31). Gdyby Jezus spożywał wieczerzę paschalną z uczniami swoimi przed oficjalną datą wyznaczoną kalendarzem jerozolimskim, nie mógłby zarządzić zabicia swego baranka wielkanocnego w świątyni. Biorąc pod uwagę praktykę w Qumran, czy można się liczyć poważnie z możliwością, że także Jezus obchodził Paschę bez rytualnie zabitego baranka paschalnego — we wtorek?... Nad tym problemem toczy się między uczonymi ożywiona dyskusja.

b) *Święto pierwocin*. W Księdze Kapłańskiej (23, 10) czytamy: „Kiedy wejdziecie do ziemi, którą ja wam dam i skończycie żniwa, przyniesiecie do kapłana snop jako pierwociny waszego plonu. On dokona obrzędu kołysania snopu przed Jahwe, aby był przezeń łaskawie przyjęty. Dokona nim obrzędu kołysania w następnym dniu po szabacie”. Nie określono bliżej o jaki szabat tu chodzi. Od interpretacji tego polecenia jest zależna nie tylko data święta Pierwocin, ale również data „Zielonych Świąt”. Czytamy bowiem dalej (Kpł 23, 15): — „I odliczycie sobie od dnia po szabacie, od dnia, w którym przyniesiecie snopy dla obrzędu kołysania, siedem tygodni pełnych”. Faryzeusze uważali już pierwszy dzień Paschy (15 Nisan) za „szabat” w sensie dnia wolnego od pracy: obchodzili wobec tego święto Pierwocin 16 Nisan, a 50-tęgo dnia od tej daty „święto Tygodni” (7) czyli „Zielone Świąta”. Z tą rachubą spotykamy się w Dziejach Apostolskich (2, 1). Sadyceusze twierdzili znowu, że chodzi o „szabat” w znaczeniu dosłownym w granicach tygodnia paschalnego. Według „Księgi Jubileuszów” należało brać za podstawę obliczeń pierwszy szabat po tygodniu paschalnym. Tą interpretacją kierowała się gmina w Qumran. Ponieważ Paschę (15.I) obchodziła ona zawsze w środę, „szabat” po tygodniu paschalnym wypadał 25.I. — święto Pierwocin 26.I. czyli jedenastego dnia po świętach Paschy (niedziela) a „Zielone Świąta” nie były już „pięćdziesiątnicą”, gdyż według tego sposobu obliczania wypadały 60-go dnia po uroczystości Paschy. Jak te „dożynki” odprawiano w Qumran, nie wiemy. Czy w ogóle były one tam na pustyni aktualne? A jeżeli tak, to w każdym razie, wobec zerwania kontaktu gminy z Jerozolimą, nie mogło być mowy o przesłaniu snopów zboża do świątyni — i znowu należy się liczyć z obchodem tego „święta Pierwocin” w formie „uduchowionej”.

c) *Święto Tygodni*. Przeszło ono do kalendarza chrześcijańskiego pod nazwą „Zielonych Świąt”. Tylko z tej uroczystości obchodzonej w Qumran, zachował się „rytuał”. Zawiera on — omówiony wyżej — obrzęd odnowienia Przymierza, podczas którego Izraelici z wdzięcznością wspominali o „darze Tory” otrzymanym od Jahwe pod górą Synaj. W drugiej „Księdze Kronik” (15, 8—15) czytamy, że król Asa (910—870) w ramach przeprowadzonej religijnej reformy, obcho-

dził święto uroczystego odnowienia Przymierza tak samo jak w Qumran, dnia 15 trzeciego miesiąca..." Przysięgali więc wobec Jahwe donośnie wśród okrzyków radości, dźwięku trąb i rogów. A wszyscy z Judy cieszyli się z tej przysięgi, ponieważ z całego serca swego przysięgali..." W ten sposób „święto Tygodni” (hag hassabuot) było „świętem Przysięgi” (hag hassebuot) na wierność Jahwie i Jego przykazaniom. Nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że ryt odnowienia Przymierza z Qumran i uroczyste wyznanie grzechów przez gminę, pozostałe w związku z „świętem Pojednania-Przebłagania” (Dzień Sądny). Według „Księgi Jubileuszów”, również Przymierze Noego z Bogiem miało być odnawiane dnia 15.III. w „święto Tygodni” w 50-tym lub 60-tym dniu po święcie Paschy.

d) *Święto Nowiu*. Uroczystość ta obchodzona w Qumran dnia 1.VII. nosiła nazwę „Dnia Przypomnienia”. Wyjaśnia tą nazwę następujący tekst z „Księgi Liczb” (10, 10): — „...,Również w wasze dni radosne, w dni święte, na *nowiu księżycy*, przy waszych ofiarach całopalnych i pojednania będziecie *dać w trąby* — one będą *przypomnieniem o was przed Jahwe*.” Kiedy wbrew starej kapłańskiej tradycji, rozpoczynającej rok na wiosnę (Wj. 12, 2) także w życiu religijnym przyjmował się zwyczaj rozpoczynania roku w jesieni, „Dzień Przypomnienia” stał się równocześnie świętem *Nowego Roku*.

e) *Dzień Przebłagania* — obchodzony w *piątek* dnia 10.VII. występuje w literaturze qumrańskiej pod tą samą datą „jom hakkipurim”, jak w „Księdze Kapłańskiej” (Kpł. 23, 27). Z fragmentów komentarza do Habakuka dowiadujemy się, że właśnie w „Dzień Przebłagania”, obchodzimy w innym terminie od oficjalnego, „świętokradczy” arcykapłan Jeruzolimy, wystąpił gwałtownie przeciw „Mistrzowi Sprawiedliwości” z Qumran. W tekstach odnalezionych spotykamy się też z innymi nazwami tego święta: — „święto spoczynku” — „dzień postu” — „szabat spoczynku” — „dzień umartwienia” — „święto naszego pokoju i zbawienia”. Nazwy te znajdują uzasadnienie w słowach Jahwe do Mojżesza: — „W tym dniu nie będziecie wykonywać żadnej pracy, bo jest to dzień Przebłagania, ażebyście czynili przebłaganie za swoje winy przed Bogiem waszym, Jahwe. Każdy człowiek, który nie będzie pościł tego dnia, będzie wykluczony spośród swego ludu”.

f) *Święto Namiotów* — dnia 15.VII. (środa) kończyło listę świąt obchodzonych w Qumran przez 7 dni: nie brakowało w programie „zwołania świętego”, ofiar dla Jahwe, oczywiście „niezapalnych” i szałasów w myśl wymagań Prawa: „Wszyscy obywatele Izraela będą mieszkali przez 7dni w szałasach, aby pokolenia wasze wiedziały, że kazałem synom Izraela mieszkąć w szałasach kiedy wyprowadziłem ich z ziemi Egipskiej” (Kpł 23, 42). Wyliczenie tego święta w „Kalendarzu” na końcu, jest świadectwem, że wspólnota obchodziła „Nowy Rok” na wiosnę, a Pascha była pierwszym świętem

w roku, w sensie wypowiedzi z „Księgi Wyjścia” ... „Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiący, będzie pierwszym miesiącem roku” (12, 2). „Święto Nowiu” (1.7.) późniejszy „Nowy Rok”, nie miało jeszcze w Qumran tego charakteru.

Z innych rękopisów qumrańskich dowiadujemy się, że gmina obchodziła również 4 święta o charakterze agrarnym w dniu 31. miesiąca III. VI. IX. i XII, było również „święto zbóż” — „święto lata” — „święto siewu” i „święto zielonej trawy”. Przypominają one nasze kwartalne „Suche Dni” — wiosenne, letnie, jesienne i zimowe. „Kalendarz uroczystości” z Qumran, jest kalendarzem z czasów przedmachabejskich i nie zawiera takich uroczystości jak „Chanukka” czy „Purim”, której Samarytanie też nie znali. Brak tego ostatniego święta łączy się z zupełnym brakiem w manuskryptach z nad Morza Martwego, fragmentów z „Księgi Estery”.

III. OBMYCIA I UCZTY

Już w oparciu o relacje Filona i Józefa Flawiusza, dotyczące kąpieli rytualnych i wspólnych uczt żydowskich, starali się niektórzy bibliści wyświecić genezę chrześcijańskiego Chrztu i Eucharystii, dopatrując się również w sekcie z Qumran, czy Esseńczyków, początków „kultu sakramentalnego”, któremu towarzyszą święte obrzędy. Bousset-Gressmann nazwał sektę Esseńczyków „spółnotą sakramentalną. Sakramentalne znaczenie mają według niego, przede wszystkim codzienne obmycia: „zewnątrzna czynność kąpieli czy zanurzenie w wodzie, niesie ze sobą istotną przemianę człowieka złego w doskonałego, czyli Esseńczyka”. Wykopaliska na terenie „klasztoru” w Qumran stwierdziły, że wśród 11 cystern na wodę, 3 z nich służyło do kąpieli i obmyć, jako elementów życia liturgicznego wspólnoty, która z kolei brała udział w „świętej uczcie”. Sprawa *czystości i nieczystości* była w judaizmie centralnym zagadnieniem, jak również tematem subtelnych dyskusji Faryzeuszów (Mk. 7, 1—13: Mt. 15, 1 — rozmowa z Jezusem, dotycząca mycia rąk przed jedzeniem). Przepisy czystości rytualnej miały również w Qumran wielkie znaczenie, tym bardziej że członkowie „eremu” ambitnie podkreślali swoją wyższość i doskonalszą obserwancję Prawa. Według ich sposobu wyrażania się „dotknąć czystości mężów świętych”, znaczyło tyle, co być przyjętym do wspólnoty, a wykluczenie z niej, określano jako „zerwanie z czystością wielu”. Sekta z Qumran, jako grupa żyjąca w całkowitym oderwaniu od „świata” dążyła do absolutnego stopnia czystości, której osiągnięcie, w normalnych warunkach życia, było niemożliwe, z powodu skomplikowanych przepisów Tory. Temu celowi służyły obmycia i uczty. „Refektarz” był uważany za miejsce święte i tylko czyszczeni mogli przekroczyć jego próg, by brać udział we wspólnej uczcie.

Zewnętrzne obmycie czystą wodą lub zejście do basenu i zanurzenie się w wodzie (*mikweh*) było źródłem czystości moralnej (*agneia*, *kataroi*), ale pod warunkiem wewnętrznego nawrócenia (*metanoia*) i zmiany obyczajów w duchu pokornego poddania się przykazaniom Boga. W zestawieniu z formalizmem „pobożności faryzejskiej”, doktryna „mnichów” z Qumran stanowi wielki postęp. Obmycie wodą było znakiem, symbolem czystości serca i wierności Przy mierzu z Bogiem u tych „nowicjuszy”, którzy dopiero po dwuletniej próbie „korzystając z codziennych obmyć, mogli się stać godnymi, aby wreszcie „dotknąć napoju wielu”. Obmycia u kandydatów wstępujących do sekty, nie miały charakteru inicjacji i nie były rytmem przyjęcia do wspólnoty, lecz wyrazem codziennej wierności „ślubom” złożonym Bogu i znakiem zerwania z „mężami bezbożnymi”.

Jeżeli chodzi o zagadnienie *charakteru sakralnego wspólnych uczt* członków sekty, szczególnie ważne wydają się następujące szczegóły: 1) Postulat czystości rytualnej i związane z tym mycie (kąpiel) przed jedzeniem. 2) Zmiana ubrania roboczego na szaty „święte”. 3) Rola przewodniczą kapłana „błogosławiącego” pokarmy, czyli wychwalącego Boga, jako dawcę życia i wszystkiego co służy do jego utrzymania. Dopiero po tej modlitwie spożywanie było zgodne z „Regułą”. 4) Podczas uczy, porządek był regulowany zasadą precedencji, obowiązywała wstrzeźliwość, a podniosłego charakteru zebrania, nie zakłócała mowa zbyt głośna. 5) „Nowicjusze” — „ekskomunikowani” i obcy, nie mogą według wyrażenia „Reguły” — „dotykać napoju wielu”. Wszystkie te charakterystyczne cechy uczt qumrańskich przypominają nam żywo zwyczaje monastyczne we wspólnotach zakonnych, gdzie wspólne posiłki, wspólna modlitwa, i wspólne obrady, należą do elementarnych funkcji klasztornej życia.

IV. PISMO ŚWIĘTE W ŻYCIU CODZIENNYM

Zdala od miejsca świątynnego kultu, oficjalnego kapłaństwa i ofiar krwawych, Pismo św. w życiu religijnym sekty, było dla jej członków skutecznym środkiem przezwyciężenia kryzysu duchowego, jaki im ciągle zagrażał w tej wyjątkowej sytuacji, w jakiej się znajdowali. Była to sytuacja jaka istniała podczas niewoli babilońskiej, lub po zburzeniu świątyni. W tych warunkach zaczęła się kształtować *szługa Boża o charakterze synagogałnym*, której głównym elementem było czytanie *Tory i Proroków*. Mojżesz miał czytać „Prawo do uszu całego Izraela” w święto Namiotów Jubileuszowego Roku — „aby słuchając uczyli się bać Boga” (Pp 31, 10). Kapłan-pisarz Ezdrasz otwiera Księgę „na widoku całego ludu, którego uszy były zwrócone ku księdze Prawa: czytano więc z tej księgi, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytania” (Neh 8). Nabożeństwa w dzisiejszych synagogach polegają również na czytaniu *Tory i Pro-*

roków (perykopy — parasze) cztery razy w tygodniu, w soboty rano i wieczorem, w poniedziałki i czwartki. Czytanie Pisma św. odbywa się przy udziale członków gminy: z grona zebranych, zależnie od wielkości święta, rabin powołuje trzech lub siedmiu, aby asystowali przy księdze świętej i wypowiadali przed odczytaniem i po odczytaniu perykopy swoje „błogosławieństwo”. Pierwotnie członkowie gminy sami pełnili rolę lektorów. Z dotychczas odczytanych rękopisów znamy tylko liturgię jednego ze świąt obchodzonych w Qumran, mianowicie uroczystości Przymierza. Z opisu dowiadujemy się, że były tam w użyciu takie teksty Pisma św. Starego Testamentu, jak hymn pochwalny na cześć Jahwe, wyśpiewany przez Asafa (1 Krn. 16) i inne (Ps 77, 78, 105, 106; Pp 32; Neh 9, 7—31; Dn 9, 4—19; Neh. 9, 32; Ezd 9, 6. Teksty powyższe były dla kapłanów wzorem, — „jak mają w modlitwie dziękczynnej przypominać ludowi historię zbawczych czynów Boga i ogłaszać Jego łaskawe miłosierdzie nad Izraelem”, wyznającym grzechy swoje. Schematy błogosławieństw „synów Izraela” i złorzeczeń pod adresem „renegatów” opierają się na takich tekstach jak: — Lb 6, 24; Kpł 26; Pp 28; Pp 29, 18—20; Pp 11, 26; Pp 27, 11—13; Joz 3, 30—35.

Czytanie (*lectio continua*) Tory i Proroków w szabat łącznie z komentarzem, w *trzechletnim cyklu*, w przeciwstawieniu do jednorocznego cyklu żydów babilońskich, odgrywało w życiu duchowym wspólnoty najważniejszą rolę. Jasnym jest, że w grupie o takim charakterze życia, jakie było praktykowane w Qumran, czytanie Pisma św. połączone z modlitwami i komentowaniem tekstów, nie mogło być pozostawione inicjatywie prywatnej, lecz było wspólne, liturgiczne. Cytujemy w „Regule Zgromadzenia”, że *wielu żyjących w Qumran powinno wspólnie czuwać przez jedną trzecią część wszystkich nocy roku, aby wczytywać się w Księgę, dociekać znaczenia Prawa i wspólnie chwalić Boga hymnami*. Te trzy zasadnicze elementy nabożeństwa synagogałnego z czasów Chrystusa (Łk 4, 16—22: Dz 13, 17; 15, 21) były znane również wspólnocie qumrańskiej. Ponieważ w myśl założeń biblijno-żydowskich dzień jako doba zaczynał się wieczór, służbę Bożą odprawiano na początku „dnia”, tj. w nocy. J. A. Jungmann podaje uzasadnienie praktyczne nocnej pory nabożeństw w Qumran: twierdzi mianowicie, że po prostu przy słabym świetle lampki oliwnej nie dało się już wykonywać wiele precyzyjnych prac np. przy pleceniu mat czy koszyków, natomiast można było jeszcze oddawać się jako tako modlitwie i czytaniu.

V. WSPÓLNA MODLITWA

Podstawowym tekstem, omawiającym to zagadnienie, jest następujący wyjątek z „Księgi Reguły”, o obowiązkach członka wspólnoty. (IQS9, 26c—10, 10): „Ofiarą warg powinien Go chwalić w cza-

sach, które Bóg ustanowił: kiedy światłość dnia rozpoczyna swoje panowanie i kiedy się wycofuje na miejsce przeznaczone dla niej, dając początek budzeniu się ciemności: gdy noc ogarnia świat i przy jej przesileniu kiedy cofa się przed światłem. Przy wyjściu promienistych światła z świętego przybytku i kiedy znowu odchodzą na miejsce swej chwały. W święte dni wspomnień, w dniach miesiąca, które stanowią przejście z jednej pory roku do drugiej — z czasu żniw do lata, z czasu siewów do czasu świeżej zieleni, przy rozpoczęciu miesięcy i roku, w latach sobotnich, w święto wolności roku jubileuszowego, jak długo będę żył, niech Prawo Twoje będzie na moim języku, jako owoc uwielbienia i ofiara moich warg. Chcę Ci śpiewać świadomie a wszystkie drgania mych strun niech służą chwale Boga. Struny mojej harfy i flety przyłożone do warg moich, niech będą na straży Jego świętych ustaw. *Gdy dzień i noc nawzajem ustępują sobie, chcę wchodzić w Przymierze z Bogiem: a kiedy wieczór i poranek zbliżają się, chcę mówić o jego przykazaniach.*

Nawiązując do słów z Księgi Wyjścia — „pamiętaj o dniu szabat, aby go usłyszeć” (Wj 20, 8) wspólnota z Qumran, szczególnie w te „święte dni wspomnień” oddawała się modlitwie. Zgodnie z rytmem kalendarza słonecznego, innymi czasami uroczystych modlitw, jakie były obchodzone przez gminę, to początek każdego roku, każdy siódmy rok t. zw. „szabatowy”, każdy pięćdziesiąty rok (7 × 7) t. zw. „jubileuszowy”, cieszący się różnymi przywilejami (Kpł 25) i pierwsze dni czterech pór roku, jakby nasze „Quattuor Temporu”. Jeżeli chodzi o godziny modlitw podczas doby, to J. A. Jungmann dopatrywał się w przytoczonym powyżej tekście 6 takich czasów: za dnia modlono się według niego o 3, 6, 9-tej, a w porze nocnej wieczór, o północy i przed świtem.

Herbert Haag twierdzi, że Jungmann oparł się w swoich wnioskach na złym pierwotnym tłumaczeniu tekstu i błędnej interpretacji sześciu paralelnych rozwlekłych wypowiedzi na temat poranku i wieczoru: w rzeczywistości jest w tekście mowa tylko o dwóch porach dziennej modlitwy — *rannej i wieczornej*, w czym sekta zgadzała się z księgą Jubileuszów (Jub 6, 14) wbrew zwyczajowi Daniela, który będąc w niewoli, przynajmniej „ze swojego okna na piętrze” patrzył w stronę Jerozolimy i „trzy razy dziennie rzucał się na kolana, wielbiąc Boga swego”, mimo zakazu Darjusza, za co jak wiadomo dostał się do „lwiej jamy”. W księdze Jubileuszów czytamy: — „każdego dnia rano i wieczorem, powinniście ustawicznie błagać Boga o miłosierdzie dla siebie”, a Filon w dziele „De vita contemplativa” (27) pisze o Terapeutach że „dwa razy dziennie się modlili, o świecie i wieczorem”. Że taka sama praktyka modlitwy codziennej istniała w Qumran, można wywnioskować z końcowych słów tekstu, mówiących wyraźnie o treści tej modlitwy: — „...*chcę wchodzić w Przymierze z Bogiem*”... *chcę mówić o Jego Przyka-*

zaniach". W pierwszym zdaniu jest mowa o recytacji t. zw. SZEMA. Są to słowa z Księgi Powtórzonego Prawa (Pp 6, 4—9): — „Słuchaj Izraelu, nasz Bóg Jahwe, Jahwe Jedyny. Będziesz miłował twojego Boga Jahwe, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci nakazuję. Wpóisz je twoim synom, będziesz o nich mówił przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. Przywiążesz je do twojej ręki jako znak (filakterje, tefillin), niech one ci będą ozdobą między oczyma, wypisz je na drzwiach swojego domu i na twoich bramach (mezuz). Słowa te do dzisiejszego dnia są przez ortodoksyjnych żydów odmawiane w ramach modlitwy porannej i wieczornej, a wypisane na pergaminie i przechowane w małym pudełeczku, są przywiązane rzemykami do lewej ręki i do czoła, oraz umieszczane na drzwiach domów, tak aby przez mały otwór w pudełku było widoczne słowo „Jahwe”.

Przy wejściu do domu gospodarza, pobożny zwyczaj każe dotknąć to słowo palcami i następnie palce pocałować. „Filakterje” odnalezione przez archeologów w Qumran dowodzą, że oprócz formularza „szema”, był tam odmawiany i przywiązywany do czoła podczas modlitwy porannej i wieczornej, również dekalog który dopiero z końcem I w. po Chr. został z tekstów modlitw codziennych usunięty. Odmawianie przez członków sekty rano i wieczór świętych tekstów Pisma św. „szema” i dekalogu, było uważane za *modlitwę pochwalną* i uwielbienie Boga. Słowo „tefillah” — modlitwa błagalna, jest prawie nieznaną rękopisom qumrańskim. Gdy mówią one o modlitwie, używają tylko słowa „berakah — tehillah” — chwała, dziękczynienie. Liturgia gminy jest jak gdyby odbiciem tej świętej liturgii, jaką Aniołowie sprawują w „niebieskim Jeruzalem”. Manuskrypt dotyczący anielskiej liturgii, znaleziony w czwartej grocie, jeden z najtrudniejszych do odczytania, jest ciekawym dokumentem, z tego względu, że mówi o liturgii niebieskiej, jako najdoskonalszym wzorze dla liturgii ziemskiej. Jest to myśl, poruszona później w liście św. Pawła do Hebrajczyków, w Apokalipsie św. Jana, a ostatnio rozwinięta w Konstytucji II Soboru Watykańskiego O Liturgii św. art. 8: „Liturgia ziemska daje nam niejako przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej, odprawianej w „mieście świętym Jeruzalem”, do którego pielgrzymujemy, gdzie Chrystus siedzi po prawicy Bożej, jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku”.